

Protokoły Posiedzeń Rady Narodowej 1918-20. Nowe źródło historyczne

Data publikacji: 7.02.2017 11:05

I znów na rynku wydawniczym pojawiła się gratka dla historyków i regionalistów: w piątkowy wieczór w siedzibie Kongresu Polaków w Republice Czeskiej w Czeskim Cieszynie odbyła się publiczna prezentacja dwutomowej edycji "Protokołów posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)".

□

Dokumenty te, przez blisko pół wieku uznawane za zaginione odnalazł podczas skontrum (sprawdzanie stanu zasobów bibliotecznych – przyp. red.) w 1990 roku Krzysztof Szelong, obecny dyrektor Książnicy Cieszyńskiej i współwydawca.

– Jeśli ktoś by się spodziewał, że znajdzie tu jakieś nieznane fakty, które zburzą naszą wiedzę na temat przebiegu konfliktu o Śląsk Cieszyński 1918-20, to oczywiście się rozczaruje – powiedział podczas spotkania Szelong. Natomiast znaczenie opublikowanych dokumentów polega m.in. na tym, że zawierają one szczegółowe zapisy dyskusji. ***– Są tam głosy poszczególnych członków Rady, pokazujące ich stan wiedzy na temat tego, co się wokół sprawy Śląska dzieje, ukazujące ich motywacje, ich oczekiwania, a także ich emocje.***

Zwrócił na to też uwagę jeden ze współautorów opracowania, dr Miłosz Skrzypek z Zakładu Historii Najnowszej 1918-1945 Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (prawuk kpt. Ludwika Skrzypka, jednego z organizatorów przewrotu wojskowego w Cieszynie w 1918 r. i uczestnika wojny czesko-polskiej 1919). ***– Będę miał w pamięci ten ostatni protokół z 4 sierpnia 1920 r, który z jednej strony kończył pracę Rady, a z drugiej strony pokazuje losy tych ludzi, szczególnie z Zaolzia, którzy w sposób jednoznaczny wyrażają olbrzymią rozpacz wynikającą z faktu, że od tej Macierzy, mimo nadziei na połączenie z nią, zostają ponownie oderwani.***

We wspomnianym protokole odnotowano m.in. treść referatu politycznego Pawła Bobka z Końskiej (obecnie Zaolzie): „Przed dwudziestoma miesiącami rozpoczęliśmy budowę państwowości polskiej. Pracę przerwał najazd czeski, po którym praca nasza była tylko na części terenów. Zamykamy byt Rady Narodowej w chwili apatii, upadku wywołanego słabością państwa. Ugiąć się musimy, ale z tą pewnością, że odbijemy to, co nam zabrano”. Równie przejmująco brzmi ostatni akapit, zawierający wypowiedź Tadeusza Regera: „Rozejdźmy się z podniesionym czołem. Zrobiliśmy swoje, ulegliśmy większej sile. W przyszłości złączy nas trudna konieczność pracy. Pracujmy dla ludu polskiego! Biada wrogom!”

Podczas dyskusji zasugerowano, że po opublikowaniu protokołów powinna powstać nowa monografia Rady, gdyż Bohdan Cybulski – autor wydanej w 1980 roku książki „Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)” – nie wiedział o ich istnieniu. ***– Absolutnie jest potrzeba nowej monografii*** – stwierdził Skrzypek, zaznaczając przy tym, że ewentualna publikacja poza uwzględnieniem nowego źródła z epoki, powinna też zaakcentować nie tylko wymiar prawno-administracyjny Rady, co zrobił już wrocławski historyk, ale także jej rolę społeczną, ekonomiczną czy kulturową.

Z kolei jedna z uczestniczek spotkania, zwróciła się z postulatem, aby w przyszłej publikacji została wyeksponowana wyjątkowa, jej zdaniem kwestia, a mianowicie, że w składzie Rady Narodowej zasiadały trzy kobiety (na 22 członków tego gremium w momencie gdy ono powstawało), co w owych czasach nie było zjawiskiem powszechnym. Natomiast na porządku dziennym były wówczas inne sytuacje z kobietami w roli głównej, o czym na wpół anegdotycznie wspomniał dyrektor Książnicy. Otóż w okresie młodości usłyszał on od dawnego członka milicji ludowych na Śląsku Cieszyńskim jego najbardziej bolesne wspomnienie z okresu konfliktu czesko-polskiego, a chodziło konkretnie o postawę cieszyńskich kobiet, a przede wszystkim dziewcząt wobec okupantów: „Musieli my ich tak wachować, bo za tymi Czechami goniły jak głupi”.

- I potwierdzenie tego faktu jest w protokołach – kontynuował Szelong. **- Kwestia ta nieustannie spędzała sen z powiek Zofii Kirkor-Kiedroniowej, która zastanawiała się jak trafić z przekazem do kobiet śląsko-cieszyńskich, żeby je przeciągnąć na swoją stronę, w sytuacji, kiedy miały prawo głosować w planowanym plebiscycie. A to prawo otrzymały na wniosek strony polskiej, Czesi byli temu przeciwni.**

Zebranych interesowały jeszcze losy oryginalnych protokołów przed ich odnalezieniem 27 lat temu. Zdaniem dyrektora Książnicy całe archiwum Rady Narodowej, które znajduje się obecnie w cieszyńskim oddziale Archiwum Państwowego, zostało przekazane przed wojną do ówczesnego Muzeum Miejskiego (obecnie Muzeum Śląska Cieszyńskiego), ale zapisy sesji plenarnych pozostawały w rękach ks. Józefa Londzina aż do jego śmierci. **- I pewnie trafiły ostatecznie do Muzeum przed wojną, a potem gdzieś się „utopiły” w tym zasobie i zniknęły. Pytanie czy się „utopiły” przez przypadek, czy zostały schowane w czasie wojny przed Niemcami, a potem już nie zostały wyciągnięte** – zastanawiał się Szelong. Podczas powojennych reorganizacji archiwalno-bibliotecznych nieopracowane materiały odnalazły się w cieszyńskim Oddziale Zabytkowym Biblioteki Śląskiej podczas prac inwentaryzacyjnych przed przygotowaniem do utworzenia Książnicy Cieszyńskiej.

Uczestnicy spotkania mogli odnieść wrażenie, że w jakichś, nieopracowanych jeszcze zasobach którejś z regionalnych instytucji być może kryje się wiele ciekawych i zapomnianych archiwaliów, które mogą rzucić nowy snop światła na naszą wiedzę o dziejach Śląska Cieszyńskiego. A może są wetknięte między książkami w czyimś mieszkaniu?

(ÿ)

„Protokoły posiedzeń plenarnych Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (1918-1920)”, t. 1-2, red. Edward Długajczyk i Miłosz Skrzypek; Bibliotheca Tessinensis VIII, Series Polonica 5; wyd. Książnica Cieszyńska, Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Cieszyn 2016.